

Sygn. akt VII K 160/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 kwietnia 2013 r.

Sąd Rejonowy w Oławie VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Strzelinie w składzie:

Przewodniczący SSR Izabela Nowak

Protokolant Katarzyna Kudzia

w obecności Prokuratora Barbary Szczepańskiej

po rozpoznaniu dnia 09 kwietnia 2013 r.

sprawy **M. K.**

syna J. i G. zd. N.

ur. (...) w S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 1 grudnia 2012 r. w Strzelinie przy ul. (...) z korytarza piwnicy zabrał w celu przywłaszczenia 63 sztuki styropianu marki A. (...) o łącznej wartości 577,39 zł., działając w ten sposób na szkodę A. P.

tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.

I. uznaje oskarżonego **M. K.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 278 § 1 kk i za to na podstawie art. 278 § 1 kk przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 (czterdziestu) godzin miesięcznie,

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych w sprawie, w tym opłaty zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt VII K 160/13

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania jurysdykcyjnego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Firma (...) ocieplała budynek w S. przy ul. (...). Budynek ocieplany był styropianem marki A. (...). Styropian do ocieplania budynku, za zgodą mieszkańców, przechowywany był w budynku na korytarzu. Około 14 listopada 2012 r. M. K. przyszedł do A. P. i poprosił żeby go zatrudnił. A. P. nie potrzebował więcej pracowników więc zaproponował żeby M. K. wykonywał przez tydzień czasu prace porządkowe polegające na sprzątaniu spadającego styropianu itp. Po tygodniu tj. około 22 listopada 2012 r. A. P. rozliczył się z M. K. za wykonaną pracę i od tej pory M. K. nie wykonywał żadnych prac przy ocieplaniu budynku. A. P. nie upoważniał M. K. do sprzedaży pozostałego z ocieplenia styropianu.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. K. (częściowo) – k. 24, 34-37, 56, 105;

zeznania świadka A. P. – k 4, 26-27, 48v, 105v-106/

R. Ż. pracuje za granicą. W dniu 1 grudnia 2012 r. przyjechał do Polski na okres dwóch miesięcy. W dniu 1 grudnia 2012 r. w godzinach popołudniowych, wychodząc z domu R. Ż. przed klatką schodową spotkał M. K.. R. Ż. i M. K. zaczęli rozmawiać. R. Ż. zapytał się M. K. czy zna kierownika firmy, która ociepla budynek bo chciałby kupić pozostały styropian. M. K. powiedział R. Ż., że jest pracownikiem firmy i styropian jest pod jego opieką i może go sprzedać. R. Ż. postanowił, że kupi ten styropian. Poszedł z powrotem do mieszkania, wziął klucze od piwnicy i powiedział swojemu ojcu A. Ż., że kupił styropian. Następnie z powrotem zszedł do piwnicy i razem z M. K. zaczęli przenosić styropian z korytarza do piwnicy R. Ż.. Łącznie przenieśli 10 całych paczek po 6 sztuk styropianu oraz 3 płyty luzem styropianu marki A. fasada T. o wartości 577,39 złotych. Po przeniesieniu styropianu do piwnicy M. K. i R. Ż. wyszli na zewnątrz budynku, gdzie zobaczył ich J. S.. R. Ż. zapłacił M. K. za styropian 100 złotych i dał mu 20 złotych na butelkę wódki. M. K. zaproponował R. Ż. kupno większej ilości styropianu, która została i także jest na sprzedaż. R. Ż. powiedział, że jeśli się zdecyduje to odezwie się do M. K..

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. K. (częściowo) – k. 24, 34-37, 56, 105;

zeznania świadka R. Ż. – k. 17-18, 59, 106;

zeznania świadka A. Ż. – k. 29, 106v;

zeznania świadka J. S. – k. 46, 107;

zeznania świadka A. P. – k 4, 26-27, 48v, 105v-106;

faktura VAT i zestawienie – k. 49-50/

W dniu 3 grudnia 2012 r. około 8.30 rano M. K. przyszedł do domu Państwa Ż.. Drzwi otworzyła mu B. Ż.. M. K. chciał rozmawiać z R. Ż. ale nie było go w domu. M. K. twierdził, że R. Ż. jest mu winny pieniądze za styropian. B. Ż. nie wiedząc nic o rozliczeniach swojego syna R. Ż. i M. K. odesłała go do domu.

/Dowód: zeznania świadka R. Ż. – k. 17-18, 59, 106;

zeznania świadka B. Ż. – k. 32, 38-39, 106v-107/

W dniu 3 grudnia 2012 r. około godziny 15.30 A. P. przyszedł do piwnicy budynku mieszczącego się w S. przy ul. (...). Stwierdził brak 15 opakowań po 6 sztuk styropianu marki A. (...) o wymiarach 100 x 50 x 10 centymetrów. Żaden z pracowników A. P. nie wiedział co się stało ze styropianem. Następnie A. P. w piwnicy Państwa Ż. odnalazł swój styropian. Na miejsce wezwana została Policja. Funkcjonariusze Policji poprosili A. Ż. o otwarcie piwnicy. W związku z tym, iż klucze do piwnicy miał R. Ż., zadzwoniono po niego żeby przyjechał do domu. Po otwarciu piwnicy styropian został zabezpieczony i zwrócony A. P.. R. Ż. oświadczył, iż styropian nabył od M. K.. Następnie na miejsce zdarzenia przyszedł M. K..

/Dowód: zeznania świadka A. P. – k 4, 26-27, 48v, 105v-106;

zeznania świadka R. Ż. – k. 17-18, 59, 106;

zeznania świadka A. Ż. – k. 29, 106v;

protokół oględzin – k. 8-9;

protokół zatrzymania rzeczy – k. 10-12;

pokwitowanie odbioru – k. 13;

notatka urzędowa – k. 1, 2/

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Oławie VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w Strzelinie z dnia 11 lutego 2013 r., sygn. akt VII K 160/13 R. Ż. został skazany za czyn z art. 292 § 1 k.k.

/Dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Oławie VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w Strzelinie z dnia 11 lutego 2013 r., sygn. akt VII K 160/13 – k. 88/

Oskarżony M. K. ma 36 lat. Posiada wykształcenie zawodowe, z zawodu jest operatorem obrabiarek, jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu, nie posiada stałego zatrudnienia. M. K. nie był dotychczas karany sędownie. Wśród sąsiadów M. K. nie ma dobrej opinii. Często pożycza od wszystkich pieniądze.

/Dowód: zeznania świadka J. S. – k. 46, 107;

zeznania świadka B. Ż. – k. 32, 38-39, 106v-107;

dane o osobie oskarżonego – k. 70, 105;

dane o karalności – k. 42/

Oskarżony M. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że ten styropian leżał ponad miesiąc w piwnicy i każdy miał do niego dostęp. Spotkał na klatce schodowej pana Ż., jak wrócił z Niemiec. Ich spotkanie polegało na luźnej rozmowie dotyczącej pracy w Niemczech. Następnie wyszli na zewnątrz budynku i oglądali wykonaną już częściowo elewację. Oskarżony przyznał, iż poinformował R. Ż., że pracuje w firmie (...). Zaprzeczył natomiast aby mówił mu, iż jest upoważniony do sprzedaży styropianu. W dniu 9 kwietnia 2013 r. podał ponadto, iż R. Ż. czekał na swoją dziewczynę. Po chwili R. Ż. i jego dziewczyna poszli do sklepu, a on poszedł do domu. Oskarżony wyjaśnił także, iż poinformował brygadzystę, gdzie jest styropian, bo go sam zauważyłem, a następnie brygadzista powiadomił pana P.. M. K. podał także, iż pracował na budowie nie raz, nie dwa i nie miał okazji sprzedawać tego styropianu.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. K. – k. 24, 34-37, 56, 105/

W wyniku ustalonego stanu faktycznego Sąd zważył, co następuje:

W świetle zebranych dowodów wina i sprawstwo oskarżonego w zakresie popełnienia zarzucanego mu czynu, w ocenie Sądu, nie budzą wątpliwości.

Sąd dokonując ustaleń stanu faktycznego oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków: R. Ż., A. Ż., J. S., A. P., B. Ż. oraz dowodach z dokumentów w postaci protokołu oględzin, protokołu zatrzymania rzeczy, pokwitowania odbioru, notatek urzędowych. Do podstawy ustaleń stanu faktycznego Sąd włączył także częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. K. w zakresie w jakim korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

W ocenie Sądu zeznania R. Ż. zasługiwały na przymiot wiarygodności i uwzględnienie, albowiem były szczere, spójne, logiczne i konsekwentne. Korelowały także z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Podkreślić także należy, iż R. Ż. przyznał się do nabycia od M. K. 63 sztuk styropianu marki A. (...), gdzie na podstawie okoliczności powinien i mógł przypuszczać, iż został on uzyskany za pomocą czynu zabronionego i za czyn ten skazany został prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Oławie VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w Strzelinie z dnia 11 lutego 2013 r., sygn. akt VII K 160/13. Zdaniem Sądu, brak było podstaw do uznania aby R. Ż. bezpodstawnie podawał, iż to właśnie od M. K. kupił styropian. Podkreślić należy, iż R. Ż. od samego początku, już po przyjeździe na miejsce Policji, w trakcie rozpytania konsekwentnie podawał, iż to od M. K. kupił styropian, a mógł przecież wskazać wtedy każdą inną osobę. Sam fakt natomiast, iż oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu nie przesądza jeszcze o konieczności odrzucenia zeznań R. Ż.. Jest to tym bardziej oczywiste, gdy zważy się na fakt, iż zeznania R. Ż. były spójne z zeznaniami A. Ż., który podał, iż R. Ż. przyszedł do domu po klucze od piwnicy i powiedział, że kupił styropian, z zeznaniami J. S., który potwierdził, iż widział M. K. i R. Ż. jak stali i rozmawiali, co dało mu

do myślenia, gdyż M. K. nie kolegował się z R. Ż.. Ponadto zeznania te znalazły także potwierdzenie w notatkach urzędowych i pozostałych dowodach zgromadzonych w aktach sprawy. Zeznania R. Ż. były także zbieżne częściowo z wyjaśnieniami samego oskarżonego. M. K. przyznał, iż poinformował R. Ż., że pracuje w firmie (...), co było nieprawdą. Zdaniem Sądu, gdyby oskarżony nie chciał sprzedać R. Ż. styropianu należącego do A. P. takiej błędnej informacji w ogóle by nie udzielał. Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż brak było podstaw do przyjęcia aby R. Ż. bezpodstawnie podawał, że od oskarżonego kupił styropian skoro sam także poniósł odpowiedzialność karną.

Zdaniem Sądu podobnie należało odnieść się do zeznań J. S.. Zeznania te było logiczne konsekwentne i zbieżne z zeznaniami R. Ż.. Podkreślić także należy, iż świadek ten jest osobą całkowicie postronną, nie związaną ani z oskarżonym, ani z R. Ż.. Składając zeznania zachowywał obiektywizm i zaprzeczył aby ktokolwiek wpływał na jego zeznania. Podkreślić także należy, iż R. Ż. już poniósł odpowiedzialność karną za popełniony czyn zabroniony i nie można uznać, jak to podał oskarżony, iż Państwo Ż. wpływali na zeznania J. S.. Uwadze Sądu nie uszedł także sposób składania zeznań przez J. S.. Zeznania te składane były szczerze, z dbałością o szczegóły i bez żadnej obawy. Wskazać także należy, iż nie tylko J. S. ma złe zdanie na temat M. K. „Znam M. K. od ponad 30 lat. Wiele razy przychodził do mnie do mieszkania i od żony pożyczał np. kawę W. razy próbował pożyczyć też pieniądze. M. K. w bloku ma złą opinię. Nigdzie nie pracuje i znany jest z tego, że praktycznie od wszystkich mieszkańców pożycza pieniądze” (k. 46). Także B. Ż. w swoich zeznaniach podała „M. K. znany jest z tego, iż nie pracuje i wyciąga od ludzi pieniądze” (k. 32).

Za w pełni wiarygodne i zasługujące na uwzględnienie Sąd uznał zeznania A. P.. W ocenie Sądu były one bowiem logiczne, konsekwentne oraz znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie w postaci: notatek urzędowych, protokole oględzin, protokole przeszukania.

Do podstawy ustaleń stanu faktycznego Sąd włączył także zeznania A. Ż. i B. Ż.. Sąd poddał je wnikliwej ocenie i analizie i uznał, iż zasługują one na przymiot wiarygodności i uwzględnienie. Podkreślić należy, iż osoby te nie były bezpośrednimi świadkami zdarzenia. Wiedzę swoją odnośnie zakupu styropianu posiadają od R. Ż. i składając zeznania nie ukrywali tego. Ponadto tak jak wskazywał to już Sąd powyżej, ich syn R. Ż. od początku przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu zabronionego i poniósł za to odpowiedzialność karną. Tym samym brak jest podstaw do przyjęcia aby A. Ż. i B. Ż., w celu uniknięcia przez R. Ż. kary, bezpodstawnie pomawiali oskarżonego i składali niekorzystne dla niego zeznania. Oceniając ten materiał dowodowy Sąd wziął także pod uwagę fakt, iż nie tylko B. Ż. negatywnie wypowiadała się o oskarżonym. Także robił to świadek J. S., który nie jest związany ani z oskarżonym ani z Państwem Ż.. Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż A. Ż. i B. Ż. w swoich zeznaniach byli szczerzy i nie składali ich w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej przez ich syna R. Ż..

Ustalając stan faktyczny Sąd częściowo także uwzględnił wyjaśnienia oskarżonego M. K.. Sąd dał im wiarę tylko częściowo tj. w zakresie faktów spotkania i rozmowy z R. Ż. w dniu 1 grudnia 2012 r., poinformowania R. Ż., iż pracuje w firmie (...). W tym zakresie wyjaśnienia te korespondowały z zeznaniami R. Ż., J. S.. W pozostałym zakresie tj. w części, w której oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podał, iż z R. Ż. rozmawiał tylko na temat jego pracy w Niemczech Sąd uznał wyjaśnienia za niewiarygodne albowiem były one sprzeczne z dowodami, którym Sąd dał wiarę (zeznania R. Ż., J. S., B. Ż.). Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonego w tej części należało uznać za wyraz przyjętej przez niego linii obrony, która w zestawieniu z całością materiału dowodowego oraz oceniona w świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego musiała zostać obalona. Podkreślić także należy, iż wyjaśnienia oskarżonego były niekonsekwentne i wewnętrznie sprzeczne. W trakcie składania wyjaśnień w dniu 4 grudnia 2012 r. oskarżony podał, iż z R. Ż. wyszli na zewnątrz budynku i oglądali elewację (k.35). W trakcie konfrontacji oskarżony także podał, iż po rozmowie z R. Ż. udał się do swojego mieszkania, a R. Ż. poszedł do miasta (k.36). Nic wtedy oskarżony nie wspominał o przyjeździe dziewczyny R. Ż.. W trakcie przesłuchania przed Sądem oskarżony podał natomiast, iż spotkał na klatce R. Ż., który czekał na swoją dziewczynę. Po chwili oni poszli do sklepu, a oskarżony poszedł do domu (k.105v). Wyjaśnienia te poza wewnętrzną rozbieżnością, były także sprzeczne z zeznaniami świadków R. Ż. i J. S.. Z tego materiału dowodowego wynika, iż nikogo innego z M. K. i R. Ż. w dniu 1 grudnia 2012 r. nie było.

Wyjaśnienia M. K. były także sprzeczne z zeznaniami A. P.. A. P. jednoznacznie zeznał, iż sam zauważył, że brakuje styropianu oraz sam ujawnił, gdzie jest on przechowywany. Jego pracownicy nie wiedzieli natomiast nic o kradzieży (k.

4, 105v). Tym samym całkowicie nieprawdziwe są wyjaśnienia oskarżonego, iż to on poinformował brygadzystę gdzie jest skradziony styropian, bo go zauważył, a brygadzysta powiadomił A. P. (k. 105v). Ponadto jak wynika z notatek urzędowych M. K. na miejscu zdarzenia pojawił się dopiero po ujawnieniu skradzionego styropianu w piwnicy i po przyjeździe Policji. A. P. zaprzeczył także aby oskarżony u niego pracował. Przyznał jedynie, iż w listopadzie, przez tydzień czasu M. K. wykonywał czynności porządkowe przy ociepleniu budynku (26). Nieuprawnione zatem było poinformowanie R. Ż. przez oskarżonego, iż pracuje w firmie (...) (k.35).

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd uznał, iż wyjaśnienia oskarżonego w przeważającej części były niewiarygodne, nielogiczne i nie zasługiwały na uwzględnienie. W tym miejscu wskazać także należy, iż oskarżony, mimo że zaprzeczał popełnieniu zarzucanego mu czynu zadał R. Ż. pytanie „w piwnicy powiedziałaś mi, że się zastanowisz ile dasz mi za ten styropian, a Policji powiedziałaś, że 100 zł i na flaszkę mi dałaś” (k. 106v).

W pełni przekonujące zeznania świadków, którym Sąd dał wiarę znalazły ponadto potwierdzenie w dowodach w postaci: protokołu oględzin, protokołu zatrzymania rzeczy, pokwitowania odbioru, notatek urzędowych, które to Sąd uznał za w pełni rzetelne i miarodajne. Zostały bowiem sporządzone w przepisanej formie, przez osoby do tego uprawnione. Ponadto Sąd nie miał żadnych racjonalnych podstaw, aby zakwestionować wiarygodność tych dowodów.

Konkludując należy stwierdzić, że kompleksowa ocena wiarygodności wyjaśnień oskarżonego jak i zeznań świadków oraz całości pozostałego materiału dowodowego będącego dla Sądu podstawą ustalenia stanu faktycznego, dokonywana w świetle wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, pozwoliła zdaniem Sądu na niewątpliwe stwierdzenie sprawstwa i winy oskarżonego M. K. w zakresie popełnienia przypisanego mu czynu.

Odpowiedzialności za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. podlega ten, kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą. Przez zabór należy rozumieć bezprawne wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby dotychczas nim władającej i objęcie go we własne władanie przez sprawcę. Wyjęcie rzeczy ruchomej spod władztwa nastąpić musi wbrew woli osoby nim dysponującej. Podkreślić także należy, iż zabór, który jest istotą kradzieży, następuje bezprawnie, bez żadnej ku temu podstawy i bez zgody właściciela lub osoby, której rzecz zabrano (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1998 r., IV KKN 98/98, Orz. Prok. i Pr. 1999, nr 7-8). W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, iż oskarżony M. K. w dniu 1 grudnia 2012 r. dopuścił się zaboru w celu przywłaszczenia 63 sztuk styropianu marki A. (...) stanowiącego własność A. P.. Nie był bowiem pracownikiem firmy (...) i nie miał jego upoważnienia do dysponowania styropianem znajdującym się w korytarzu budynku przy ul. (...), a mimo to objął go we własne władanie i podając się za pracownika A. P. sprzedał go R. Ż.. Tym samym zrealizował on w całości ustawowe znamiona przestępstwa typizowanego w art. 278 § 1 k.k.

Rozstrzygając przedmiotową sprawę Sąd uznał, iż oskarżony zawinił popełnienia tego czynu, albowiem nie wystąpiły żadne okoliczności usprawiedliwiające jego zachowanie. M. K. musiał mieć świadomość, iż nie jest pracownikiem A. P. i nie ma prawa rozporządzać należącym do niego styropianem. W rozmowie z R. Ż. podawał się natomiast za pracownika A. P. i zaferował sprzedaż styropianu.

Uznając zatem oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu Sąd, przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 40 godzin miesięcznie.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się szczegółowymi dyrektywami wymiaru kary wskazanymi w art. 53 § 1 i 2 k.k., bacząc by nie przekroczyła ona stopnia winy i społecznej szkodliwości zarzucanego mu czynu, spełniając jednocześnie założenia prewencji indywidualnej i ogólnej. Sąd analizował więc motywację sprawcy i postać zamiaru, uwzględniając fakt, iż czyn, którego dopuścił się oskarżony należy do przestępstw umyślnych, skierowany jest przeciwko dobru chronionemu prawem - mieniu, zaś popełniony został z chęci łatwego zdobycia pieniędzy.

Mając powyższe na uwadze oraz biorąc pod uwagę zasadę prymatu kar wolnościowych, Sąd uznał, iż karą adekwatną do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez M. K. jest kara 6 miesięcy ograniczenia

wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 40 godzin miesięcznie.

Biorąc pod uwagę treść art. 58 § 3 k.k., dokonując wyboru rodzaju kary, Sąd kierował się również dotychczasowym sposobem życia oskarżonego, w szczególności jego niekaralnością. W ocenie Sądu ten rodzaj kary i w takim rozmiarze spełni swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej, a w szczególności zapobiegnie powrotowi do przestępstwa. Jest to tym bardziej oczywiste, gdy zważy się na fakt, iż kara ograniczenia wolności będzie realnie wykonywana i będzie dla oskarżonego odczuwalną dolegliwością i wymierną konsekwencją popełnionego przez niego przestępstwa.

Wymierzona oskarżonemu kara, w ocenie Sądu jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu i spełni swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. Zapobiegawczy sens wymierzonej kary pozbawienia wolności ma bowiem na celu odstraszenie sprawcy od ponownego wejścia na drogę przestępstwa, natomiast ich cel wychowawczy realizuje się poprzez kształtowanie postawy oskarżonego zarówno wobec własnego czynu, jak i przestępstwa w ogóle. Jednocześnie kara orzeczonej wobec oskarżonego czyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także spełnia swe zadania w zakresie prewencji generalnej, polegające na kształtowaniu w społeczeństwie postawy poszanowania prawa.

Uwzględniając sytuację materialną oskarżonego, fakt, iż oskarżony nie posiada stałej pracy, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w całości, w tym opłaty, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.